

POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LUTEGO 2002 R.

I KZP 1/2002

Redukcja ocen prawnokarnych, przeprowadzona z punktu widzenia tego, czy jakiś czyn jest, czy też nie jest czynem następczym współukaranym (tak zresztą, jak i redukcja ocen z punktu widzenia ewentualnego stwierdzenia współukaranego czynu uprzedniego) jest zawsze problemem teleologicznym, którego właściwe rozwiązanie może być dokonane nie w formie abstrakcyjnej, ale z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: H. Gradzik, P. Kalinowski.

Zastępca Prokuratora Generalnego: Ryszard Stefański.

Sad Najwyższy w sprawie Wiesława W., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 28 grudnia 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy sprawca dopuszczający się przestępstwa oszustwa polegającego na uzyskaniu kredytu na zakup określonej rzeczy, który to kredyt zabezpieczony jest przewłaszczeniem na zabezpieczenie (art. 101 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe – Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.) dotyczącym nabytej rzeczy, ponosi odrębną odpowiedzialność karną także za przestępstwo przywłaszczenia (art. 284 § 2 k.k.) odnośnie tej rzeczy w przypadku zbycia jej przed spłatą kredytu ?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

1. Uzasadnienie odmowy podjęcia uchwały musi być poprzedzone zrelacjonowaniem, w skrócie, nie tylko układu procesowego, w jakim zagadnienie prawne zostało sformułowane przez sąd odwoławczy, ale także i ustalonego w toku dotychczasowego postępowania stanu faktycznego. Ten ostatni został ustalony przez sąd rejonowy, a sąd okręgowy zdaje się nie mieć wątpliwości co do prawidłowości poniższych ustaleń. W dniu 11 lutego 2001 r. oskarżony Wiesław W. dokonał w sklepie firmy ZETO zamówienia tzw. laptopa marki Compaq N100, pozostawiając zaliczkę w kwocie 1.000 zł. W trzy dni potem, t.j. 14 lutego 2001 r., oskarżony ponownie przybył do sklepu, w celu sfinalizowania transakcji. Zakupu wspomnianego wyżej komputera dokonał on w systemie sprzedaży ratalnej, przedkładając obok autentycznych dokumentów stwierdzających tożsamość także sfałszowane dokumenty dotyczące rzekomego zatrudnienia i osiągniętych zarobków. Na podstawie tych dokumentów w dniu 14 lutego 2001 r. oskarżony zawarł umowę kredytu na zakup laptopa w kwocie 4.466, 64 zł. Kredytodawcą był LUKAS Bank S.A. Jednocześnie dla zabezpieczenia należności banku, wynikających z umowy, oskarżony przeniósł na bank własność zakupionego komputera „do czasu całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami i pozostałymi kosztami”. Tak więc kredytobiorca miał jedynie zatrzymać w swym posiadaniu zakupiony komputer, ale w wyniku dokonanego przewłaszczenia na zabezpieczenie (art. 101 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe) to LUKAS Bank S.A. był właścicielem zakupionego przez oskarżonego komputera. Pomimo tego oskarżony, który – jak przyznał – z góry powziął zamiar nierealizowania zobowiązań wynikających z umowy kredytowej, zaraz po wyjściu ze sklepu postąpił z laptopem, jak ze swą własnością, zbywając go nieustalonym osobom trzecim.

2. Przy tak ustalonym stanie faktycznym sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego popełnienia dwóch przestępstw, pozostających w zbiegu realnym (art. 85 k.k.). Pierwsze z nich zakwalifikował z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 oraz art. 64 § 1 k.k. i wymierzył za nie na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Drugie z przestępstw sąd ten zakwalifikował z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. oskarżonemu wymierzono karę łączną w rozmiarze jednego roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację wniesioną przez obrońcę oskarżonego (w którym to środku odwoławczym kwestionowano, *nota bene*, jedynie stan poczytalności oskarżonego), mając na względzie treść art. 440 k.p.k. powziął wątpliwość „...czy dodatkowe skazanie za przestępstwo przywłaszczenia jest w tym przypadku właściwe”. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia sądu odwoławczego idzie mu o rozstrzygnięcie tego, czy w wypadku popełnienia oszustwa polegającego na uzyskaniu kredytu na zakup określonej rzeczy, który to kredyt zabezpieczony jest przewłaszczeniem na zabezpieczenie, zbycie tej rzeczy przed spłatą kredytu jest tzw. przestępstwem następczym współukaranym, czy też sprawca ponosi – tak jak przyjął to sąd pierwszej instancji – odrębną odpowiedzialność karną z art. 284 § 2 k.k. O tym, że właśnie w instytucji współukarnego czynu następczego chciałby sąd odwoławczy widzieć ewentualne rozwiązanie tej kwestii świadczy całość uzasadnienia postanowienia z dnia 28 grudnia 2001 r., zaś najwymowniej następujący jego fragment „Postąpienie z rzeczą skradzioną lub pozyskaną w następstwie oszustwa jest, jak się wydaje, co do zasady czynnością współukaraną następczo. Wiąże się to bowiem z wykorzystaniem owoców przestępstwa, a to w sytuacji związanej z przestępstwem głównym”.

3. Właśnie w zrelacjonowanych wyżej realiach sprawy sąd odwoławczy sformułował – w trybie art. 441 § 1 k.p.k. – zagadnienie prawne, które zmierza do uzyskania odpowiedzi o charakterze abstrakcyjnym na pytanie, czy przywłaszczenie przedmiotu przewłaszczonego na zabezpieczenie stanowi tzw. czyn następczy współukarany w stosunku do przestępstwa, które sąd pytający nazywa przestępstwem głównym, a mianowicie w stosunku do oszustwa polegającego na uzyskaniu kredytu. Sąd Najwyższy zakłada bowiem, iż sądowi odwoławczemu szło właśnie o uzyskanie odpowiedzi o charakterze uogólnionym, nie zaś odpowiedzi na pytanie „jak postąpić w konkretnej sprawie”, czy też „jak *in concreto* zakwalifikować działanie oskarżonego”. O tym, że sąd odwoławczy miał świadomość, że instytucja określona w art. 441 k.p.k. nie może być wykorzystywana do instruowania sądu odwoławczego, jakiej ma *in concreto* dokonać subsumcji prawnej, świadczy zresztą końcowy fragment uzasadnienia postanowienia sądu okręgowego. Wypada zatem potwierdzić, iż pytanie wystosowane przez sąd odwoławczy nie może zmierzać do uzyskania od Sądu Najwyższego swoistej instrukcji, jaki przepis prawny zastosować do określonego stanu faktycznego. Decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do sądu orzekającego, w tym i do sądu odwoławczego, zaś Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do wyręczania go w tej mierze (zob. szerzej np. postanowienie SN z dnia 23 czerwca 1992 r., I KZP 12/92, Wokanda 1992, z. 8, s. 8, z dnia 16 października 1992 r., I KZP 34/92, Inf. Prawn. 1992, z. 7-9, poz. 13, z dnia 31 sierpnia 1994 r., I KZP 21/94, OSNPK 1995, z. 1, poz. 13, z dnia 27 października 1994 r., I KZP 26/94, OSNPK 1995, z. 2, poz. 19 oraz trzy niepublik. postanowienia SN z dnia 24 listopada 1993 r., I KZP 26/93, z dnia 13 stycznia 1994 r., I KZP 37/93 i z dnia 22 listopada 1994 r., I KZP 28/94, przytaczane przez R.A. Stefańskiego /w:/ „Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych”, Kraków 2001, s. 355-356, a z piśmiennictwa przykładowo S. Włodyka : Przesłanki dopuszczalności pytań

prawnych do Sądu Najwyższego /w:/ NP 1971, z. 2, Komentarz do kodeksu postępowania karnego pod red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, t. II, s. 486, Komentarz do kodeksu postępowania karnego pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 1999, t. II, s. 580, J. Grajewski, L. Paprzycki: Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000, s. 659). Gdyby intencja sądu zmierzała zatem do uzyskania „prawidłowej kwalifikacji” w konkretnym układzie procesowym, na powyższych uwagach należałoby zakończyć uzasadnienie postanowienia o odmowie udzielenia odpowiedzi.

Jak już jednak wyżej stwierdzono, Sąd Najwyższy zakłada, iż sąd odwoławczy znał warunki rządzące wystąpieniami przekazywanymi w trybie art. 441 § 1 k.p.k., a zatem, iż zmierzał do uzyskania odpowiedzi o charakterze „uogólniającym” na temat ewentualnego traktowania lub też niemożności traktowania przywłaszczenia przedmiotu przewłaszczonego na zabezpieczenie jako czynu współukaranego następczego w stosunku do oszustwa polegającego na uzyskaniu kredytu. Rzecz jednak w tym, że i w wypadku takiej właśnie intencji sądu odwoławczego, z przyczyn podanych w dalszej części niniejszego uzasadnienia, także nie jest możliwe wydanie uchwały odpowiadającej na pytanie sformułowane przez sąd okręgowy.

4. Współukaranie czynu poprzedniego przez czyn następczy, czy też czynu następczego przez czyn poprzedni, to wypracowane w doktrynie prawa karnego formy pomijalnego zbiegu przestępstw. Ta instytucja, służąca wyłączeniu wielości ocen w prawie karnym, nie jest określona w żadnym z przepisów ustawy. Trudno byłoby więc wskazać nawet to, jakiego to przepisu ustawy miałyby dotyczyć zasadnicza wykładnia, o której dokonanie wystąpił na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w T. Nie ta jednak przeszkoda jest najistotniejsza, albowiem teoretycznie można byłoby przyjąć, że sąd ten, formułując przedstawione na wstępie zagadnienie prawne, zwrócił się, aczkolwiek tego wyrażnie nie werbalizując, o dokona-

nie zasadniczej wykładni art. 11 k.k. (jak sugeruje Zastępca Prokuratora Generalnego w złożonym do akt piśmie procesowym) lub art. 85 k.k. (a nawet art. 1 k.k.).

Zupełnie zasadnicze znaczenie ma natomiast to, że redukcja ocen prawnokarnych, przeprowadzona z punktu widzenia tego, czy jakiś czyn jest, czy też nie jest czynem następczym współukarany (tak zresztą, jak i redukcja ocen z punktu widzenia ewentualnego stwierdzenia współukarane czynu uprzedniego) jest zawsze problemem teleologicznym, którego właściwe rozwiązanie może być dokonane nie w formie abstrakcyjnej, ale z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy (zob. m.in. W. Wolter: Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym, Warszawa 1961, s. 119, 121 oraz tegoż Autora glosy: do wyroku SN z dnia 19 czerwca 1962 r., IV K 315/61, PiP 1963, z. 7, do wyroku SN z dnia 29 czerwca 1963 r., I K 141/63, PiP 1964, z. 4 oraz do wyroku SN z dnia 23 października 1963 r., IV K 949/62, NP 1964, z. 4, a także: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 350 ; J. Kostarczyk-Gryszkova: Problem granic realnego zbiegu przestępstw /w:/ Zeszyty Naukowe UJ. Prace prawnicze, Kraków 1968, z. 37, s. 19 ; A. Spotowski: O redukcji ocen przy zbiegu przestępstw /w:/ PiP 1975, z. 7, s. 77 i 81, a w piśmiennictwie najnowszym M. Kulik, glosa do wyroku S.A. w Lublinie z dnia 16 stycznia 2001 r., II Aka 248/2000, Prok. i Prawo 2001, z. 10, s. 111). Najwymowniej daje temu wyraz A. Spotowski, stwierdzając: „...nie można dać tutaj jednoznacznych dyrektyw i kryteriów ustalających *in abstracto* zakres pomijalnego zbiegu przestępstw. Wynika to z jego teleologicznego charakteru. Decydować tutaj może tylko dokonana *in concreto* ocena wchodzących w rachubę czynów...” (A. Spotowski: „O redukcji...”, op. cit., s. 77). Zatem okoliczności, o których będzie mowa w kolejnym punkcie uzasadnienia niniejszego postanowienia, powinny być poddane szczegółowej analizie, odniesionej każdorazowo do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. Tak więc, w istocie rzeczy,

nie jest możliwe udzielenie uogólniającej odpowiedzi na pytanie dotyczące ewentualnego traktowania lub też niemożności traktowania przywłaszczenia przedmiotu przewłaszczonego na zabezpieczenie jako czynu współukaranego następczego w stosunku do oszustwa polegającego na uzyskaniu kredytu. Analiza zagadnienia powinna zaś zostać dokonana przez sąd orzekający z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na koniec tego fragmentu rozważań warto też przypomnieć, iż w piśmiennictwie przeważa pogląd, a zapatrywanie to podziela też skład Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie, że jeżeli w grę wchodzi w istocie wielość czynów, to wielość ocen może być wyłączona – jeżeli chodzi o czyny następne, będące jedynie utrwaleniem stanu wywołanego uprzednią akcją przestępną, skonsumowaniem owoców przestępstwa bądź zabezpieczeniem się przed konsekwencją popełnienia przestępstwa – na zasadzie konsumpcji (zob. np. W. Wolter: Reguły wyłączania..., op. cit., s. 121). W tym kontekście warto zaś przypomnieć obrazowe stwierdzenie, dotyczące bardzo delikatnej reguły operacyjnej, jaką jest zasada konsumpcji, iż „...stwierdzenie konsumpcji polega koniec końcem na prawniczym takcie i z tego powodu jest często narażone na nie dające się uniknąć różnice zdań” (M.E. Mayer: Der allgemeine Teil des deutschen Strafrecht, 1923, s. 505, cyt. za W. Wolterem : Reguły wyłączania..., op. cit., s. 9).

5. Przypomnieć wypada, iż przy dokonywaniu analizy, czy w okolicznościach konkretnego przypadku powinno dojść do redukcji ocen prawno-karnych z zastosowaniem konstrukcji czynu współukaranego następczego sądy powinny mieć w polu rozważań następujące okoliczności :

a) Integralne powiązanie czynu, za który sąd skazuje sprawcę i wymierza mu karę, z czynem, który uznany zostaje za współukarane przestępstwo następne;

b) Porównanie stopnia społecznej szkodliwości obu czynów; przy czym nie może być uznane za współukarane przestępstwo następcze takie, które przewyższa stopniem społecznej szkodliwości czyn, który stanowi podstawę skazania i wymierzenia kary lub gdy w istotny sposób „wzmaga ono skutek” wywołany przestępstwem głównym;

c) Z reguły tożsamość przedmiotu zamachu przy przestępstwie głównym i następczym oraz tożsamość pokrzywdzonego. Okoliczności dotyczące przedmiotu czynności wykonawczej i pokrzywdzonego nie mają jednak charakteru *conditio sine qua non* (charakterystyczna jest w tej materii ewolucja poglądów W. Woltera – por. tego Autora: Reguły wyłączenia..., op. cit., s. 100 oraz : Nauka o przestępczynie..., op. cit., s. 350). Przy czym, zdaniem Sądu Najwyższego, dla zastosowania czynu współukaranego nie jest konieczne, aby zachodziła tożsamość dobra chronionego w znaczeniu szczególnym, wystarczy zaś tożsamość rodzajowego dobra chronionego (zob. szerzej J. Kostarczyk-Gryszka: Z rozważań..., op. cit., s. 165, a ostatnio M. Kulik: glosa, op. cit., s. 111). To ostatnie zapatrywanie ma ważne znaczenie w kontekście wątpliwości sądu odwoławczego, sformułowanych na k. 148 akt. W niniejszej sprawie bezsporna jest bowiem tożsamość rodzajowa dobra chronionego, którym jest mienie.

6. Wskazując, iż nie jest możliwe dokonanie uogólnienia dotyczącego zagadnienia, czy za czyny przestępne oszustwa polegające na uzyskaniu kredytu na zakup określonej rzeczy (na marginesie zasygnalizować należy, iż wzajemnej relacji oszustwa kredytowego i oszustwa „zwykłego” poświęcone są interesujące rozważania A. Pyki, zawarte w artykule „Oszustwo kredytowe na tle innych przestępstw przeciwko mieniu” /w:/ Studia Prawne i Ekonomiczne, Łódź 1999, z. LIX, s. 91 i nast.) i połączonego z użyciem podrobionego dokumentu (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) oraz przywłaszczenia rzeczy

powierzonej, którą przewłaszczone na zabezpieczenie kredytu (art. 284 § 2 k.k.), sprawca powinien ponieść odrębną odpowiedzialność karną, czy też drugi z tych czynów powinien być potraktowany jako przestępstwo następcze współukarane, warto także ukazać, jak różne mogą być stany faktyczne, w których problem ten stanie przed sądem orzekającym.

a) Po pierwsze, zagadnienie to może pojawić się w układzie faktycznym, który został zrelacjonowany w pkt 1 niniejszego uzasadnienia, a więc w sytuacji, gdy sprawca oszustwa z góry powziął zamiar wyłudzenia kredytu i zbycia rzeczy przewłaszczonej na zabezpieczenie tego kredytu, czyli w sytuacji, gdy – jak to określa sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego postanowienia – „oskarżony wyłudził tę samą korzyść, a to wartość ucieleśnioną jako kredyt względnie komputer”.

b) Po drugie, zagadnienie to może powstać w sytuacji faktycznej zgoła odmiennej, a mianowicie wówczas, gdy sprawca nie miał z góry powziętego zamiaru niespłacania rat kredytowych (lub też takiego zamiaru mu nie udowodniono), tym niemniej zaistniały podstawy do przypisania mu przestępstwa oszustwa. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określone w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje także i wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które to rozporządzenie jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej np. dlatego, iż wskutek wprowadzenia w błąd dochodzi do udzielenia kredytu o wyższym stopniu ryzyka niż ten, który istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego. Dlatego też w chwili dokonywania czynu nazywanego oszustwem sprawca, dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów, np. do przywłaszczenia kwoty kredytu (zob. szerzej wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/2000, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85), ani też

w rezultacie także i przywłaszczenia rzeczy ruchomej, na której kredyt został zabezpieczony w sposób określony w art. 101 § 1 prawa bankowego. Zamiar przywłaszczenia tej rzeczy może powstać dopiero na pewnym etapie realizacji umowy kredytowej, co nie wyklucza tego, iż do realizacji znamion przestępstwa oszustwa doszło już w momencie zawarcia umowy kredytu.

c) Po trzecie, dostrzec należy i to, że i wariant opisany w pkt b może okazać się niejednorodny. Przywłaszczeniu – na pewnym etapie realizacji umowy kredytowej - rzeczy przewłaszczonej na zabezpieczenie towarzyszyć może bowiem powstały dopiero na tym etapie zamiar niespłacenia pozostałej części kredytu. Nie jest jednak wykluczona i taka sytuacja, w której sprawca – z tych, czy innych powodów – rozporządza rzeczą przewłaszczoną na zabezpieczenie, ale nadal, tak jak i w chwili zaciągania kredytu, ma zamiar spłacić kredyt i, co więcej, skrupulatnie to czyni. Warto zwrócić uwagę, że do przywłaszczenia rzeczy przewłaszczonej może dojść na „jakościowo” odmiennych etapach realizacji umowy kredytowej (zarówno wówczas, gdy sprawca dopiero rozpoczął spłacanie rat, jak i np. w przeddzień uiszczenia ostatniej raty).

Nie ma potrzeby szerszego uzasadniania poglądu, iż jeśli redukcja ocen prawnokarnych, dokonywana z punktu widzenia tego, czy jakiś czyn jest, czy też nie jest czynem następczym współukarany, stanowi zawsze problem teleologiczny, dokonywany z uwzględnieniem m.in. okoliczności wymienionych wyżej w pkt 5 a – c, rezultaty tak dokonywanej oceny mogą wypaść odmiennie w zależności od realiów wymienionych, przykładowo, w pkt 6 a – c.

7. Na koniec warto zasygnalizować, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy godne rozważenia jest – w ramach zagadnienia redukcji ocen - nie tylko to, czy zachodzi tzw. pomijalny (pozorny) zbieg przestępstw przy wie-

lości czynów, ale także i to, czy uwzględnienie kryteriów sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie prawa karnego (zob. np. A. Spotowski: Pomijalny..., op. cit., s. 33 i nast., A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. I, Gdańsk 1999, s. 146 i nast. oraz wskazane tam judykaty i dalsze piśmiennictwo) nie upoważnia do stwierdzenia, że *in concreto* zachodzi wypadek jedności czynu, wyczerpującego znamiona określone w większej ilości przepisów ustawy (art. 11 § 2 k.k.). Zwraca bowiem uwagę bezdyskusyjna jednolitość zamiaru, tożsamość motywacji i realizacja z góry powziętego planu sprawcy oraz zwartość czasowa i miejscowa, wynikające wprost ze sformułowań zawartych w zarzutach pkt I i II aktu oskarżenia, a w konsekwencji w opisie zachowań przypisanych w pkt 1 i 2 wyroku sądu pierwszej instancji. Niekwestionowane jest też naruszenie dóbr majątkowych tego samego pokrzywdzonego, t.j. LUKAS Banku S.A. Bardziej dokładnej analizy wymaga jedynie to, czy kryterium wyodrębnienia zintegrowanych zespołów zachowań sprawcy nie stoi na przeszkodzie przyjęciu jedności czynu.